

Sygn. akt **IC 1297/10**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Gradowska - Okrój

Protokolant: Daria Błachewicz

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2014 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B. i R. B.

przeciwko A. B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. B. na rzecz J. B. i R. B. solidarnie kwotę 77.148 zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy sto czterdzieści osiem złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2010 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego A. B. na rzecz J. B. i R. B. solidarnie kwotę 3.975 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego;

V. nakazuje pobrać od powodów J. B. i R. B. oraz od pozwanego A. B. kwoty po 1758,95 zł (tysiąc siedemset pięćdziesiąt osiem złotych i 95/100) na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego.

Sygn. akt IC 1297/10

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 listopada 2010 r. powodowie J. B. i R. B. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego A. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. kwoty 159.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazali, iż zawarli z pozwanym umowę, której przedmiotem był zakup i montaż kompletu mebli kuchennych oraz sprzętu AGD. Zgodnie z umową powodowie uiścili na rzecz pozwanego kwoty: 34.700 zł oraz 15.300 zł tytułem zadatku, a w dniu 10 października 2008 r. dokonali wpłaty pozostałej części świadczenia – 59.000 zł. Po odbiorze dzieła powodowie jednak stwierdzili, iż nie zostało ono wykonane przez pozwanego zgodnie z zamówieniem. Ujawnione wady były na tyle istotne, że nie dało się ich usunąć bądź ewentualna naprawa lub wymiana wiązałyby się z niedogodnościami po stronie powodów, wobec czego w dniu 3 marca 2010 r. odstąpili od umowy i wezwali pozwanego do zwrotu całego otrzymanego świadczenia, powiększonego o podwójny zadek. Do dnia złożenia pozwu pozwany nie wykonał tego zobowiązania (pozew – k.4-88).

W odpowiedzi na powyższe pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania w sprawie. W uzasadnieniu podniósł zarzut przedawnienia, jak i zaprzeczył twierdzeniom powodów wskazując, że wszelkie prace związane z naprawą bądź wymianą niektórych elementów mebli nie mogły być wykonane z przyczyn leżących wyłącznie po ich stronie, np. w zakresie odmowy ustalenia terminu montażu blatu. Nadto meble zostały wykonane w standardzie oferowanym przez włoskiego producenta, zaś przedstawiona specyfikacja nie zawierała żadnych postanowień dotyczących elementów fornirowanych, a określenie w umowie grubości blatu na 4 cm wynikało z technologii podklejenia standardowej płyty (2 cm) dodatkową sklejką. Pozwany również podkreślił, iż wszelkie okleinowania szafek były czynnością poza standard dzieła i zostały wykonane na jego koszt celem zrekompensowania powodom czasu oczekiwania na odbiór świadczenia. W ocenie pozwanego żądanie zwrotu podwójnego zadatku - w przypadku niekwestionowania wszystkich elementów zamówienia, tj. sprzętów AGD, czy też używania mebli przez ponad dwa lata - jest nadużyciem ze strony zamawiającego i nie może podlegać ochronie prawnej (odpowiedź na pozew – k.89-112).

W piśmie procesowym z dnia 31 marca 2014 r. pozwany wskazał, że z uwagi na treść art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej powodowie nie mieli prawa do odstąpienia od umowy. Natomiast żądanie przez nich zadatku jest niezgodne z powszechnie obowiązującymi przepisami w zakresie możliwości żądania takiego świadczenia w razie niewykonania przez dłużnika umowy, nie zaś nienależytego jej wykonania bądź odstąpienia od niej (pismo pozwanego – k.299-303).

Pismem z 8 kwietnia 2014 r. powód podniósł, że kwestia grubości blatu, sposobu wykonania ociekacza, ryflowania, mocowania zlewozmywaka oraz rodzaju zastosowania oklein stanowiła nie tylko istotne, ale też podstawowe elementy zamówienia, co z kolei uprawniało go do odstąpienia od umowy (pismo – k.313-316).

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 sierpnia 2008 r. powódka J. B. zawarła z pozwanym A. B., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. umowę dotyczącą wykonania i montażu włoskich mebli. Zgodnie z treścią tej umowy pozwany zobowiązał się wykonać komplet mebli kuchennych według indywidualnego projektu zamawiającego, zaś powódka – do zapłaty ustalonej kwoty 109.000 zł, na którą składał się całkowity koszt wykonania mebli - 77.148 zł i cena sprzętu AGD - 31.852 zł. Świadczenie pieniężne na rzecz pozwanego miało nastąpić w dwóch transzach: wpierrw do 20 sierpnia 2008 r. powódka zobowiązała się uiścić zadatek w wysokości 34.700 zł (za meble) i 15.300 zł (za sprzęt AGD), a następnie do dnia 20 października 2008 r. pozostałą cenę – 42.448 zł (za meble) i 16.552 zł (za sprzęt AGD). Strony uzgodniły termin rozpoczęcia montażu na 22 października 2008 r., zaś zakończenia – 22 listopada 2008 r. (umowa z dnia 19 sierpnia 2008 r. – k.28).

W specyfikacji kompletu mebli włoskich, jakie miały zostać zamontowane w kuchni powodów, ustalono m.in. rodzaj blatu, tj. pochodzącego z produkcji S. (...) o kolorze N. i grubości 4 cm, którego koszt był wyższy niż w przypadku materiałów o cieńszej strukturze, lecz niezbędny celem wryflowania ociekacza. Projekt sporządzony przez M. B. przewidywał również baterię do zlewu E. (...) i ryflowaną płytę z ociekaczem do zlewu. Powyższe elementy były także zgodne z ekspozycją okazaną powodom na stoisku firmowym pozwanego. Zostali oni również zapewnieni, iż zamówienie będzie zgodne z okazaną im próbką. Podczas ustalania warunków zamówienia nie poinformowano jednak powodów o konieczności wprowadzenia w specyfikacji dodatkowego zastrzeżenia dotyczącego fornirowania mebli. Taki element nie należy bowiem do standardu zamówienia (specyfikacja – zał. 1 do umowy – k.29-30; projekt – k.31-42; pismo – k.61, zeznania Z. G. – k.177-178, zeznania M. B. – k.179-181, przesłuchanie powoda – k.325-329, przesłuchanie pozwanego – k.330-331).

W zakreślonym umową terminie powódka dokonała na rzecz pozwanego zapłaty kwoty 109.000 zł, w tym kwoty 50.000 zł tytułem zadatku za meble oraz sprzęt AGD. Pozwany zaś przystąpił do prac przed umówionym terminem, tj. przed 22 października 2008 r. W trakcie wykonywania zamówienia dostawca materiałów S. - firma (...)

- poinformował pozwanego o planowanym opóźnieniu w dostarczeniu materiału do obróbki blatu. Import od hiszpańskiego producenta i przekazanie do polskiego dostawcy miały bowiem nastąpić dopiero w listopadzie 2008 r. Na powyższe opóźnienie powodowie wyrazili zgodę (faktury VAT – k.65-66; pismo (...) – k.147; pismo – k.152, zeznania G. K. – k.178-179, przesłuchanie pozwanego – k.330-331).

Wobec braku ukończenia przez pozwanego prac w wyznaczonym terminie, tj. do końca listopada 2008 r. pismem z dnia 8 grudnia 2008 r. powodowie ostatecznie wezwali go do wykonania umowy ustalając termin oddania dzieła na dzień 15 grudnia 2008 r. (pismo – k.46).

Do dnia 11 grudnia 2008 r. w kuchni powodów trwały prace wykończeniowe, m.in. zamontowane zostały szafki, sprzęt AGD oraz blat. Pozwany jednak dysponował wyłącznie jedną płytą S. (...) nadającą się do montażu blatu, zaś druga z płyt, jaka została dostarczona przez producenta, była w innym odcieniu, co uniemożliwiało takie sformatowanie materiału, aby tworzył jednolity kolor. R. B. już wówczas zgłosił pozwanemu zastrzeżenia m.in. co do niemożności otwarcia okna ze względu na niewłaściwy montaż kranu, braku nacięć na ociekaczu, który nadto był podklejony i nieryflowany oraz niezgodności grubości blatu z zamówieniem. Zamontowany blat miał bowiem całkowitą grubość 2 cm, a jego pogrubienie do 4 cm wykonano częściowo, tj. przez podklejkę przy froncie, wskutek czego ociekacz został podklejony a nie frezowany (protokół z 10 grudnia 2008 r. – k.48; protokół z 11 grudnia 2008 r. – k.50; zamówienie – k.100; pismo z 9 grudnia 2008 r. – k.150; zdjęcia od 1 do 4 – k.185, zeznania G. K. – k.178-179, przesłuchanie powoda – k.325-329).

Dnia 18 grudnia 2008 r. pozwany po raz pierwszy wydał powodowi dzieło wraz z instrukcjami i kartami gwarancyjnymi na sprzęt AGD. R. B. odmówił jednak podpisania protokołu odbioru zgłaszając jednocześnie uwagi w przedmiocie konieczności wymiany szafek na fornirowane oraz baterii, która docelowo uniemożliwia otwarcie okna, jak i braku wyryflowanego ociekacza. Strony zgodnie ustaliły, iż wszelkie naprawy i wymiany zostaną zrealizowane po dn. 5 stycznia 2009 r. Propozycja zmiany baterii na tzw. „łamaną” nie została jednak zaakceptowana przez powodów (protokół z 18 grudnia 2008 r. – k.49 i 49v; zdjęcia od 1 do 4 – k.185, zeznania M. B. – k.179-181, przesłuchanie powoda – k.325-329).

W dniu 3 kwietnia 2009 r. pozwany wymienił wyłącznie część szafek mających okleinę sztuczną na fornirowane (szafki wiszące, słupek i półki), pozostawiając w dotychczasowym stanie pozostałe, dolne szafki oraz blat z uwagi na ryzyko uszkodzenia innych zespolonych elementów zamówienia, a także – ze względu na zbyt długi czas na realizację tych zmian. Pozwany zaproponował wówczas powodom obniżenie ceny zamówienia o 20.000 zł (protokół z 3 kwietnia 2009 r. – k.52-53; zdjęcia – k.185, zeznania G. K. – k.178-179, przesłuchanie powoda – k.325-329).

Wobec braku porozumienia między stronami powód pismem z dnia 7 kwietnia 2009 r. wezwał pozwanego do wykonania i rozliczenia umowy w terminie 3 dni. W odpowiedzi na powyższe pozwany przyznał, że otwór, w którym znajduje się bateria, został nieprawidłowo wywiercony i poinformował powoda, iż jest gotowy przystąpić do wymiany całego blatu na nowy przedstawiając jednocześnie harmonogram, wedle którego do 28 kwietnia 2009 r. miał nastąpić montaż tego elementu. Powyższy termin zależny był od dostarczenia blatu przez jego wykonawcę – firmę (...) sp. z o.o. (pismo powoda z 7 kwietnia 2009 r. – k.51; pismo pozwanego z 9 kwietnia 2014 r. – k.54; pisma (...) – k.55).

W dalszej korespondencji między stronami powód uzależnił zgodę na wymianę blatu od udzielenia przez pozwanego gwarancji, iż montaż nie doprowadzi do zniszczenia dolnych szafek, okna, glistów, ścian, płytek, zlewów oraz powstania zapylenia, jak i zażądał potwierdzenia, że wymieniony blat będzie zgodny z zamówieniem (grubość 4 cm, ociekacz ryflowany), żądając przy tym wpłacenia przez pozwanego kaucji w wysokości 30.000 zł. W odpowiedzi na to pismo pozwany zapewnił, że firma wykonująca montaż blatu ((...) sp. z o.o.) zobowiązała się do zachowania należytej staranności przy wymianie tego elementu. Jednocześnie wskazał, iż nowy blat będzie miał grubość 2 cm + 2 cm (2 x 2), bowiem nie ma takiego materiału, z którego można by uzyskać grubość całkowitą 4 cm, zaś ociekacz zostanie wykonany w formie rynienki. Odnośnie do żądania przez powoda kaucji odmówił wpłacenia jakichkolwiek środków, gdyż w jego ocenie takie „kary umowne” nie znajdują uzasadnienia ani w umowie, ani w powszechnie obowiązujących przepisach prawa. Pozwany także przyznał, że nie jest w stanie wykonać jakichkolwiek napraw do dnia 28 kwietnia

2009 r. ze względu na brak wyrażonej przez powodów akceptacji porozumienia i niedostępności przez nich lokalu celem dokonania odpowiednich pomiarów. Jednocześnie w dniu 15 czerwca 2009 r. powódka J. B. scedowała na swojego męża R. B. wszelkie prawa i obowiązki wynikające z zawartej przez nią umowy z pozwanym (pismo z 16 kwietnia 2009 r. – k.56-57, pismo pozwanego z 24 kwietnia 2009 r. – k.58-59, pismo z 29 kwietnia 2009 r. – k.60, pismo z 8 maja 2009 r. – k.62; pismo z 23 czerwca 2009 r. – k.63-64; pismo (...)– k.149, zeznania M. B. – k.179-181, pismo – k.61).

Pomimo, iż pozwany wykonał częściowo usunięcia wad i uchybień przy wykonywaniu oraz montażu mebli, kuchnia nadal nie spełniała warunków technicznych określonych w umowie. Brak wymiany baterii uniemożliwił bowiem powodowi otwarcie okna i utrzymanie go w czystości, nieryflowany ociekacz skutkowało pojawieniem się problemów w postaci zsuwania się naczyń do zlewu, zaś niewymieniony blat utrudniał korzystanie z kuchni. Mając to na uwadze pismem z 3 marca 2010 r. powodowie odstąpili od umowy i wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 159.000 zł, na którą składała się uiszczona cena 109.000 zł oraz 50.000 zł tytułem podwójnego zadatku zgodnie z art. 395 § 2 k.c. Wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 4 marca 2010 r. (pismo z 15 czerwca 2009 r. – k.61; oświadczenie o odstąpieniu od umowy – k.67-68, zeznania powoda – k.325-329.).

Wykonane przez pozwanego meble typu włoskiego pochodzą w rzeczywistości z polskiej produkcji (np. czapa okapu jest elementem polskim). Posiadają one przy tym wady i uszkodzenia w postaci: wykończenia wąskich płaszczyzn okleina z tworzywa sztucznego, co z kolei wpływa na efekt wizualny, nieodpowiedniego doboru materiałów (płyty P2), braku zabezpieczenia elementów wspierających blat kuchenny taśmą obrzeżową, elementu nieryflowanego ociekacza, którym jest doklejka znajdująca się w bezpośrednim sąsiedztwie zlewu, niemożności otwarcia okna z uwagi na błędnie wywiercony otwór, niewłaściwego spasowania miejsc łączenia blatu w narożach, niestarannego wykończenia szafek, zastosowania elementów z widocznymi uszkodzeniami powierzchni, czy też nieodpowiednim połączeniem obudowy okapu. Uszkodzenia te mają charakter trwały i wymagają wymiany wmontowanych części, co w przypadku np. wymiany blatu mogłoby skutkować naruszeniem innych elementów zamówienia, a w konsekwencji – także rozebraniem całej kuchni. Występujące wady bezpośrednio wpływają na obniżenie jakości wykonanej zabudowy, której w efekcie wartość jest niższa o 40% w odniesieniu do ceny wyjściowej. Wobec powyższego kuchnia powodów przez większość czasu nie była eksploatowana, co z jednej strony wynikało z faktu zamieszkiwania przez J. i R. B. na stałe w B., a z drugiej – z braku jej funkcjonalności. Ewentualne używanie kuchni nie miało by jednak wpływu na niektóre wady, np. na odpryski na meblach, które powstały na etapie produkcji bądź montażu (opinia biegłego – k.204-225; przesłuchanie biegłego P. B. – k.282-285, zeznania G. K. – k.178-179, przesłuchanie powoda – k.325-329).

W ramach prowadzonej działalności w zakresie montażu i wykonywania mebli pozwany nie stosuje płyt blatu o grubości powyżej 3 cm. Natomiast wizualne „pogrubienia” uzyskuje on poprzez doklejenie dodatkowej części materiału przy samym froncie słabu. Wprawdzie otrzymanie pełnej grubości blatu 4 cm na całej powierzchni jest możliwe, lecz w praktyce sprowadza się to do połączenia dwóch płyt o grubości 2 cm, czego jednak nie stosuje się zbyt często ze względu na trudności z montażem oraz ryzyko uszkodzenia dolnych szafek pod wpływem ciężaru podwójnych słabów. Pozwany również nie wykonuje ryflowania ociekaczy kuchennych, montuje zaś rynienki schodzące całą płaszczyzną do zlewu (zeznania J. K. – k.189-192, przesłuchanie pozwanego – k.330-331).

Zakupiony przez powodów sprzęt AGD w ramach wiążącej ich umowy z dnia 19 sierpnia 2008 r. jest zgodny z zamówieniem i nie były zgłaszane wobec niego jakiegokolwiek zastrzeżenia (okoliczność bezsporna).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów złożonych w niniejszej sprawie, wymienionych powyżej, które w całości uznał za wiarygodne, gdyż ich rzetelność i prawdziwość nie były przez strony kwestionowane, a okazały się być dopuszczonymi jako dowody niezbędne do ustalenia stanu faktycznego oraz na okoliczności uznane przez Sąd za bezsporne, bowiem albo zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, co zostało przez Sąd ocenione na zasadzie art. 230 k.p.c.

Sąd wziął pod rozwagę zeznania powołanych wyżej świadków, które należało uznać za wiarygodne, gdyż są logiczne, spójne i wzajemnie ze sobą korespondują. Intencją świadków było bowiem przedstawienie okoliczności związanych z

przebiegiem wykonywanych prac w domu powodów, jakości stosowanych przez pozwanego materiałów oraz zgodności dzieła ze złożonym zamówieniem.

Na uwzględnienie zasługiwały zeznania świadka Z. G., który wskazał na niewłaściwie wykonany przez pozwanego projekt kuchni w zakresie oznaczenia miejsca wywiertu na otwór baterii, co w konsekwencji uniemożliwiało otwarcie okna, jak i podkreślił konieczność zakupu przez zamawiającego droższego blatu, gdy jego grubość miała przekraczać 3 cm, co z kolei potwierdził także świadek J. K., który zaznaczył, że jest możliwość złożenia dwóch płyt, aby osiągnąć żądaną grubość na całej powierzchni, lecz w praktyce – z uwagi na ryzyko uszkodzenia innych elementów – pozwany tego nie wykonuje.

Sąd również miał na uwadze zeznania świadka M. B., z których wynika, iż powodowie podczas okazywania im ekspozycji kuchennej nie zostali poinformowani o dodatkowym, ponad standard, fornirowaniu szafek. Ponadto świadek nie zaprzeczyła twierdzeniom powodów co do niewłaściwie wykonanego projektu w zakresie umiejscowienia baterii czy też braku ryflowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka G. K., który w sposób obiektywny omówił harmonogram prowadzonych prac montażowych w mieszkaniu powodów, zasadę stosowania tzw. „doklejek” przy blacie oraz przystąpienia przez wykonawcę do wymiany szafek niefornirowanych.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd uwzględnił także twierdzenia stron, w szczególności powoda, który potwierdził dokonane ustalenia co do oczekiwanego ociekacza, grubości blatu oraz zapewnień wykonawcy składanych przy zawarciu umowy i przedstawianiu ekspozycji sklepowej. Jednocześnie na uwzględnienie nie zasługiwała w części argumentacja pozwanego, bowiem okoliczności dotyczące informowania zamawiającego o braku ryflowanego ociekacza i niemożności otwarcia okna, czy też wymiany szafek na fornirowane „dla dobra klienta” nie zostały potwierdzone przez pozostały materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy. Sąd jednak miał na uwadze, iż strona pozwana nie zaprzeczyła podnoszonym zarzutom w zakresie niemożności wykonania 4 cm jednolitego blatu.

W ocenie Sądu istotną wartość dowodową w niniejszej sprawie miał dowód z opinii biegłego z zakresu stolarstwa P. B., który w sposób rzetelny oraz jasny opisał jakość wykonanych mebli, ich poprawność, wskazując jednocześnie na istniejące wady dzieła oraz ich wpływ na wartość zamówienia. Opinia ta nie budzi zatem żadnych wątpliwości, jest wiarygodna, a zawarte w niej wnioski w istocie przyczyniły się do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Równocześnie Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z biegłych na okoliczność poprawności wykonania mebli oraz możliwości dokonywania zmian czy napraw w wykonanym dziele, jak również sposobu i jakości korzystania z mebli oraz oceny zużycia dzieła. Sąd bowiem uznał, iż okoliczności sporne w niniejszej sprawie zostały już dostatecznie wyjaśnione, a zgromadzony materiał dowodowy pozwala na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzili swoich roszczeń od pozwanego, będącego przedsiębiorcą, na podstawie wzajemnej umowy zawartej między stronami w dniu 19 sierpnia 2008 r.. Umowa ta swoim zakresem obejmowała wykonanie i montaż mebli kuchennych. W toku postępowania strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia, wobec czego kwestia ta wymagała rozważenia w pierwszej kolejności.

Dokonując analizy zasadności powyższego zarzutu należało wpięrcw ustalić charakter umowy łączącej strony. Nie ulega wątpliwości, iż w stosunku do umowy dotyczącej wykonania i montażu mebli zastosowanie będą miały regulacje ustawowe, zawarte w tytule XV Kodeksu cywilnego, a dotyczące umów o dzieło. Zauważyć należy, iż do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej (art. 627¹ k.c.). Zgodnie z przepisami tej ustawy (z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych

warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz. U. z 2002 nr 141 poz. 1176 ze zm., dalej: ustawa konsumencka) sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru z umową w przypadku jej stwierdzenia przed upływem dwóch lat od wydania tego towaru kupującemu; termin ten biegnie na nowo w razie wymiany towaru (art. 10 ust. 1). W niniejszej sprawie niewątpliwie powodowie w latach 2008 – 2010 zgłaszali uwagi co do wykonanego dzieła, o czym świadczy choćby korespondencja stron złożona do akt sprawy. Ponadto pozwany przystąpił do wymiany części elementów dzieła, tj. niefornirowanych szafek.

Ustawa konsumencka stanowi, że roszczenia kupującego przedawniają się z upływem roku od stwierdzenia przez niego niezgodności towaru z umową. W takim samym terminie wygasa uprawnienie do odstąpienia od umowy (art. 8 ust. 2). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy podnieść trzeba, że owe „stwierdzenie niezgodności” nastąpiło podczas trwania umowy kilkakrotnie, tj. 10 grudnia 2008 r. (wskazanie na niezgodność blatu z zamówieniem, niemożność otwarcia okna i brak nacięć na ociekaczu), 11 grudnia 2008 r. (przeciekanie zlewu, uszkodzenie szafki), czy też 3 kwietnia 2009 r. (odmowa podpisania protokołu odbioru po poprawkach). Do czerwca 2009 r. strony prowadziły rozmowy celem uzgodnienia warunków doprowadzenia dzieła do zgodności z umową. W istocie ustawodawca jednocześnie przewidział, że zawiadomienie sprzedawcy o niezgodności towaru z umową przerywa bieg przedawnienia. Przedawnienie zatem nie biegnie w czasie wykonywania naprawy lub wymiany oraz prowadzenia przez strony (nie dłużej jednak niż przez trzy miesiące) rokowań w celu ugodowego załatwienia sprawy (ust.3). Pozwala to tym samym uznać, iż skoro do kwietnia 2009 r. podejmowane były próby naprawy bądź wymiany elementów dzieła, przy czym ustalano kolejne terminy jego oddania, a następnie trwały rozmowy ugodowe do czerwca 2009 r. (dwa miesiące), to roczny termin, o którym mowa w art. 8 ust. 2 ustawy konsumenckiej, upłynął dopiero w czerwcu 2010 r.

Nie można przy tym pominąć, że upływ tego terminu nie wyłącza wykonania uprawnień wynikających z niezgodności towaru z umową, jeżeli sprzedawca w chwili zawarcia umowy wiedział o niezgodności i nie zwrócił na to uwagi kupującego (ust.4). W niniejszej sprawie zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na niemożność montażu blatu o grubości 4 cm, o czym pozwany wiedział w chwili zawarcia umowy, a z okoliczności – jak i z samej umowy – nie wynika, by przyjmujący dzieło miał świadomość, że blat rzeczywiście będzie sklejonny z dwóch płyt 2 x 2 bądź uzupełniony zwykłą doklejką i to nie na całej długości blatu, lecz wyłącznie przy froncie. Ponadto już choćby z samego projektu kuchni, jaki został dostarczony powodom, wynika, iż ociekacz miał być ryflowany, mimo złożonego w późniejszym czasie oświadczenia wykonawcy co do niemożności wykonania frezowania. Te okoliczności, pomijając niewłaściwie zamontowaną baterię czy też nie-fornirowane szafki, pozwalają uznać, iż w chwili zawarcia umowy pozwany wiedział o istnieniu wad dzieła, których nie da się następnie usunąć. Dlatego też, w ocenie Sadu, zamawiający nie utracił uprawnień do odstąpienia od umowy z dnia 19 sierpnia 2008 r. Natomiast wobec zaistnienia powyższej przesłanki zastosowanie będzie miał w niniejszej sprawie termin przedawnienia z art. 646 k.c., a zatem 2 lata od dnia ostatniego odbioru dzieła (po poprawkach), tj. 3 kwietnia 2011 r.. Nawet gdyby przyjąć za początek biegu terminu datę pierwszego wydania dzieła (grudzień 2008 r.), to – mając na uwadze datę złożenia pozwu – termin przedawnienia roszczeń powodów na dzień 19 listopada 2010 r. jeszcze by nie upłynął.

Na marginesie można dodać, że zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy konsumenckiej w przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru. Z akt sprawy wynika, iż przed zawarciem umowy powodowie obejrzeni okazaną im na wystawie przykładową kuchnię wraz ze wszystkimi elementami wyposażenia, zatem mieli prawo oczekiwać, że zamówione dzieło będzie odpowiadać próbce przedstawionej im na ekspozycji, w szczególności dotyczy to blatu, który – w ocenie powodów – powinien mieć grubość 4 cm. Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie argumentacja pozwanego co do stosowania pewnych standardów przy montażu takich blatów, a mianowicie – w zakresie doklejki przy froncie, która imituje żadaną grubość. Pozwany bowiem – jako profesjonalista – powinien liczyć się z tym, że zamawiający nie posiada wiedzy technicznej w zakresie wykonywania prac montażowych i tym samym może przypuszczać, iż to, co mu okazano podczas prezentacji towaru, będzie miało tożsame parametry po dokonaniu zamówienia. Dlatego też zasadnie powodowie dochodzili wykonania przez pozwanego blatu, który będzie miał grubość 4 cm na całej powierzchni, a nie wyłącznie na pewnym odcinku.

Uznanie, w oparciu o treść art. 8 ust. 4 ustawy konsumenckiej, że zamawiający nie utracił uprawnień do odstąpienia od umowy, nie determinuje jednocześnie zasadności złożonego przez powodów oświadczenia. Ustęp 1 tego przepisu wskazuje bowiem, że jeżeli towar jest niezgodny z umową, kupujący może żądać nieodpłatnej naprawy albo wymiany na nowy, a w razie niemożności takiego żądania bądź - gdy sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Jak wynika ze stanu faktycznego w dniu 3 kwietnia 2009 r. pozwany dokonał wymiany części szafek, zaś 9 kwietnia 2009 r. złożył propozycję wymianę blatu. Powodowie zażądali wówczas gwarancji i kar umownych, a w odpowiedzi na to oświadczenie pozwany zapewnił jedynie o należytej staranności (przez (...)) przy wykonaniu prac (choć umowa o dzieło jest umową rezultatu) i stwierdził, że część świadczenia według woli powodów jest niemożliwe. Wprawdzie na dalszym etapie korespondencji pozwany złożył propozycję wymiany części blatu, lecz niewątpliwie wiązałoby się to z ryzykiem uszkodzeniem płytek, a także niedopasowaniem odcienia materiału, z którego blat był wykonany, skoro jego część miała pochodzić z innej partii produkcyjnej. W ocenie Sądu zaistniała zatem przesłanka, iż „sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie”, a „wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności”. Ponadto zdaniem biegłego sądowego ewentualna wymiana blatu mogłaby minimalnie uszkodzić szafki, a wymiana wadliwych elementów praktycznie wiązałby się z rozebraniem całej kuchni.

Skuteczność odstąpienia od umowy uzależniona jest jednak od stwierdzenia, że niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest istotna. O ile wspomniano wyżej, iż powodowie mieli prawo przypuszczać, że zamontowany w ich domu blat będzie miał grubość 4 cm zgodnie z okazanym na wystawie modelem, to w istocie taki wymóg można wywodzić również z samego projektu kuchni. Nie uchybia temu nawet twierdzenie świadka J. K., że na rysunkach projektowych nigdy nie pokazywane są sklejki, skoro o takich szczegółach powodowie powinni być poinformowani najpóźniej w chwili zawarcia umowy. Nadto świadek podniósł, iż w praktyce nie wykonuje się nawet blatów sklepanych (2 x 2) ze względu na znaczny ciężar materiału i tym samym możliwość uginania się szafek dolnych. Jednakże zdaniem biegłego sądowego samo wykonanie 4 cm blatu (jednolicie) jest możliwe, co ma znaczenie dla celów estetycznych oraz możliwości wykonania prawidłowego ociekacza. Nieprawidłowość w zakresie wykonania ociekacza sprowadzała się z kolei do braku jego ryflowania (frezowania), co z kolei stanowi wadę funkcjonalną. Taki ociekacz nie może bowiem spełniać swojej roli, skoro nie można na nim położyć naczyń bez ryzyka ich zsunięcia. Poza tym o konieczności zamówienia „grubszego” (i tym samym droższego) blatu powodowie zostali poinformowani na stoisku sprzedażowym pozwanego. Był to jeden z warunków wykonania ryflowania ociekacza, na co ostatecznie się zgodzili płacąc umówioną cenę.

Omawiając kwestię wadliwego blatu nie można pominąć, iż poważnym uchybieniem przy wykonywaniu dzieła było umiejscowienie baterii przy zlewie w sposób uniemożliwiający otwarcie okna. Wynikało to bowiem z nieprawidłowego oznaczenia i obmiaru zawartego w projekcie sporządzonym przez świadka M. B. (pracownika pozwanego). Wprawdzie A. B. zaproponował powodom zmianę kranu na „łamany”, co rozwiązałoby problem związany z oknem, a zamawiający nie wyrazili na to zgody, lecz nawet taka okoliczność nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności za wadliwe wykonanie dzieła. Powodowie mieli prawo oczekiwać, że bateria zostanie zamontowana zgodnie z okazanym im wzorem w prospekcie, a zmiana tej koncepcji (na kran składany) miała dla nich marny efekt wizualny.

Analiza materiału dowodowego wskazuje ponadto na wadliwość elementów szafek, które – wbrew ustaleniom - nie posiadały forniru. Pomimo braku takiego zastrzeżenia w umowie nie można jednoznacznie przyjąć, że strony umówiły się co do standardowego charakteru elementów dzieła. Ze stanu sprawy wynika bowiem przeciwne stanowisko, tj. powodowie jeszcze przed zawarciem umowy wskazali na wymóg wykonania szafek fornirowanych z litego drewna. Pozwany zaś wyraził zgodę na takie warunki i przyjął na siebie zobowiązanie. Potwierdza to choćby fakt wymiany w kwietniu 2009 r. części „zwykłych” szafek. Trudno przy tym dać mu wiarę, iż dokonał tego wyłącznie przez „wyrzuty sumienia” z powodu wynikłego opóźnienia w realizacji zamówienia.

Wadliwość wykonanego dzieła wiąże się nie tylko z efektem wizualnym (np. dosztukowany okap), ale przede wszystkim obniża wartość zamówienia nawet o 40%. W szczególności na aprobatę nie zasługuje zastosowanie przez

pozwanego materiału typu P2 i wykorzystanie przy montażu większości polskich elementów technicznych, zamiast włoskich.

Powyższe rozważania niewątpliwie świadczą o tym, że wady dzieła mają charakter istotny. Powodują bowiem dla odbiorcy taki uszczerbek, który w sposób zasadniczy pozbawia go tego, czego zgodnie z umową miał prawo oczekiwać (korzystanie z kuchni). Wskazać przy tym trzeba, iż nawet dyrektywa 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji, Dz.U.UE.L.1999.171.12) zakłada, że głównym celem zawarcia umowy przez konsumenta jest jej realne wykonanie, które doprowadzi do konsumpcji nabytego dobra, którego właściwości powinny być zgodne z ustalonymi bądź typowymi dla określonego rodzaju towarów oraz zdatnego do określonego celu użytkowego.

Wobec powyższego oświadczenie powodów w przedmiocie odstąpienia od umowy, złożone dnia 4 marca 2010 r., należało uznać za skuteczne. Ocenie podlegało jednak w jakiej części umowa z dnia 19 sierpnia 2008 r. przestała wiązać strony.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, iż umowa ta była umową mieszaną, tj. zawierającą elementy zarówno umowy sprzedaży (w zakresie zakupu sprzętu AGD), jak i dzieła (wykonanie oraz montaż mebli). Z okoliczności sprawy zaś wynika, że naruszenie umowy (także jako częściowo niemożliwe świadczenie) dotyczy tylko jej części, tj. postanowień regulujących wykonanie dzieła, wobec czego wyłącznie w tym zakresie, w ocenie Sądu, doszło do skutecznego odstąpienia od umowy. Natomiast zgodnie z art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy. Oznacza to w niniejszej sprawie powstanie między stronami wzajemnego obowiązku zwrotu świadczeń otrzymanych podczas trwania umowy o dzieło. Po stronie zamawiającego istnieje zatem uprawnienie do żądania całego świadczenia uiszczonego na rzecz pozwanego z tytułu realizacji przez niego umowy w części dotyczącej wykonania dzieła (kwota 77.148 zł za meble i ich montaż). Na wartość tej sumy nie ma jednak wpływu twierdzenie pozwanego co do zużycia przez powodów mebli, skoro ewentualny zwrot rzeczy poddany byłby ocenie pod względem jej zużycia w zakresie „zwykłego zarządu”, a nadto z akt sprawy można wywnioskować, iż powodowie nie eksploatowali kuchni z uwagi na jej niefunkcjonalność i okoliczność zamieszkiwania na stałe w B..

Jednocześnie Sąd nie uwzględnił roszczenia powodów o zwrot podwójnego zadatku. Przepis art. 394 k.c. wyraźnie bowiem wskazuje, iż zadatek dotyczy niewykonania umowy a nie jej nienależytego wykonania. Oznacza to, że powodowie, opierając się na wadliwym wykonaniu dzieła, mogliby co najwyżej wystąpić przeciwko pozwanemu z roszczeniem odszkodowawczym, a nie o zwrot podwójnego zadatku. Kwestia ta pozostaje jednak poza merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy.

Wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz powodów od pozwanego kwotę 77.148 zł, na którą składa się koszt zakupu mebli i ich montażu wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2010 r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku). W pozostałej części powództwo należało oddalić. Żądanie zwrotu dokonanej zapłaty za sprzęt AGD było o tyle bezzasadne, iż do skutecznego odstąpienia od umowy sprzedaży jednak nie doszło, tym bardziej że funkcjonalność tych urządzeń nie była w ogóle kwestionowana. Z kolei roszczenie o odsetki od dnia 11 marca 2010 r. nie mogło być uwzględnione, gdyż oświadczenie o odstąpieniu od umowy dotarło do pozwanego w dniu 4 marca 2010 r., a wobec określenia mu 7-dniowego terminu na wykonanie zobowiązania, roszczenie stało się wymagalne dopiero 12 marca 2010 r. (pkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. Biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu w zakresie popieranego żądania oraz uwzględnienie tych roszczeń co do kwoty 77.148 zł, należało przyjąć, że powodowie wygrali sprawę w połowie, wobec czego należało znieść wzajemne koszty zastępstwa procesowego, a pozwany ponadto powinien zwrócić solidarnie powodom poniesione przez nich koszty sądowe (połowa opłaty od pozwu) w kwocie 3.975 zł (pkt III i IV wyroku). Równocześnie Sąd nakazał pobrać od każdej ze stron na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.758,95 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych związanych z przeprowadzonym dowodem z opinii biegłego (pkt V wyroku).

Zarządzenie: (...)